

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego P. S.  
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej,  
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego  
Okręgowej Komisji w W. oraz Prokuratora Generalnego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw  
Publicznych w dniu 13 listopada 2019 r.,

**pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.**

### UZASADNIENIE

Pan P. S. pismem z dnia 23 października 2019 r. wniósł protest wyborczy do Sądu Najwyższego dotyczący wyborów do Sejmu i Senatu RP z dnia 13 października 2019 r. Wnoszący protest zarzucił, że został bezprawnie „pozbawiony prawa wyboru do Sejmu i Senatu RP w dniu 13 października 2019 r. w głosowaniu przez Obwodową Komisję Wyborczą nr (...). Wnioskodawca podniósł, że jest osobą niepełnosprawną oraz, że „nie wydano mu kart do głosowania”. W tym zakresie wniósł o udzielenie wyjaśnień.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy, przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu RP na zasadach określonych w ustawie. Zasady wnoszenia protestów wyborczych określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684 ze zm.; dalej jako: k.wyb.).

Zgodnie z art. 82 § 3 k.wyb. do wniesienia protestu uprawniony jest wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego. Jak wynika z pisma procesowego Okręgowej Komisji Wyborczej w W. w rejestrze wyborców prowadzonym przez Prezydenta W. figurują dwie osoby o wyżej wymienionym imieniu i nazwisku, posiadające inne adresy zameldowania niż adres podany w proteście, osoby te nie zostały ujęte w spisie wyborców (w Dzielnicy (...)), gdyż nie posiadały prawa do głosowania w tej dzielnicy. Obwodowe Komisje Wyborcze odmawiają wydania kart do głosowania wyborcom, którzy nie są ujęci w spisie wyborców oraz co do których nie ma podstaw do ich dopisania do spisu wyborców określonych w Kodeksie wyborczym.

Zgodnie z art. 37 § 1 k.wyb. każdy może wnieść odpowiednio do wójta albo do organu, który sporządził spis wyborców, reklamację w sprawie nieprawidłowości sporządzenia spisu wyborców. Z kolei na podstawie art. 37 § 2 k.wyb. do ww. spraw stosuje się odpowiednio art. 22 k.wyb. regulujący reklamację na nieprawidłowości w rejestrze wyborców. Natomiast w świetle treści art. 22 § 5 k.wyb. na decyzję nieuwzględniającą reklamacji wnoszący reklamację może wnieść skargę za pośrednictwem wójta do właściwego miejscowo sądu rejonowego. Tym samym, sprawa nieprawidłowości sporządzenia spisu wyborców, a co za tym idzie brak ujęcia protestującego w spisie wyborczym, nie stanowi podstawy do wniesienia protestu wyborczego. Próba zaś podważenia spisu wyborców po dacie wyborów jest niedopuszczalna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2019 r., I NSW 19/19, LEX nr 2697605). Zarzuty wnoszącego protest, dotyczące bezpodstawności nieumieszczenia go w spisie wyborców, powinny zatem zostać zgłoszone poprzez wniesienie reklamacji do organu, który sporządził spis wyborców, a w przypadku jej nieuwzględnienia przez wniesienie skargi do

właściwego sądu. Wnoszący protest z takiej możliwości przewidzianej przepisami nie skorzystał.

Zaznaczyć ponadto należy, że wnoszący protest nie kwestionuje ważności przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. wyborów do Sejmu i Senatu RP oraz nie wnosi o ich unieważnienie, lecz występuje o wyjaśnienie powodu odmowy wydania kart do głosowania.

Tym samym, już tylko z tych powodów protest należy pozostawić bez dalszego biegu. Stosownie do art. 243 § 2 k.wyb. pozostawia się bez dalszego biegu protest, dotyczący sprawy, co do której w kodeksie przewiduje się możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej.

Sąd Najwyższy wyjaśnia ponadto, że zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W świetle art. 241 § 3 k.wyb. określającego warunki formalne protestu, osoba wnosząca protest, powinna sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wnoszący protest nie sprostął tym wymaganiom, bowiem nie tylko nie sformułował jakiegokolwiek zarzutu przestępstwa przeciwko wyborom, a także nie wskazał żadnego naruszenia przepisów k.wyb. Ponadto, nie przedstawił, ani nie wskazał żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, jak również ich nie uprawdopodobnił. Sąd Najwyższy natomiast rozpoznając protest wyborczy związany jest granicami sformułowanych zarzutów i z urzędu nie może wyjść poza ich treść i uczynić przedmiotem rozstrzygnięcia naruszenie przepisu, którego w proteście nie zarzucano (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2019 r., I NSW 37/19, LEX nr 2696019).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

